

Constance Fenimore Woolson: MARCH / MARZEC (tł. Ela Binswanger)

Constance Fenimore Woolson: MARZEC

*Marzec: jego drzewo, jałowiec, jego kamień, krwawnik.
Jego motto: "Odwaga i siła wzmożenia w chwili zagrożenia".
(stare przysłowie)*

O bladym świcie wokół białego jeziora,
Wśród pękających lodów w zamarzniętych wodach,
Połyskujących włócznie łun zorzy polarnej,
Jak obecność rycerskiej eskorty żelaznej,
Łuk rozciągający się, nad zatoką chwytny,
Nad nim szalony jeździec, marsowy, więc bitny.
Pęd, pęd, pęd, galop, galop z nowymi siłami,
W świat rozpęd, w przód, inwazja, z dzikimi mocami,
Wiatr północny, wiatr wschodni, z nimi wiatr zachodni,
Już wkrótce z ich pomocą Marzec świat zapłodni.

W głos jego charkotliwy wsłuchaj się, gdy pędzi;
„Hej, wy, marcowe dzieci, dla was są te pieśni!
Dość mam w sobie odwagi, by w czasie namieszać,
I nie boję się Ziemi, ni Mocy Powietrza;
Dziś Zima to wnet przeszłość, do Lata daleko,
Mnie Wiosna kocha szczerze, jakem jest hulaką.
Jest wstydliva, nieśmiała, cofa się i boi,
Lecz rumieniąc się, czeka, na dźwięk i skąd dzwoni,
Na mojego ręczego konia tętent kopyt,
Nie zrażają jej wcale gwałtowne pieszczoty.

„Już wichry wypuszczone, szaleją na niebie,
Buntują się wariacko, bawiąc się obłądnie;
Jak radzić sobie z silnym wichrowym uściskiem?
Bez lęku mu się oddaj; ten Wiatr jest mi bliski.
Wie, że to moje dzieci, o nich bijatykę
Pieczętuję sygnetem z magicznym krwawnikiem.
Krew w kamieniu, czerwona, zielone przebłyski,
Amulet filozofów, na zapal, moc wszystkich;
I na hasło niesione przez stróżów wzmożenia,
Ta 'odwaga i siła w chwili zagrożenia'".

"Moc dzieci Marsa słynna, z niej odwagę bierzcie!
Nie wstyďte się sztandarów na Zachodnim Wietrze;
O, wy, mężczyźni z Marsa! Bądźcie jak stal mocni;
Wy, kobiety marsowe! Bądźcie im pomocne -
Niezlomne jak jałowiec, ten wczesny i późny,
Jałowiec, och, jałowiec, zielony, bo spójrzmy,
Błękitem otulone jagody z połyskiem,
Czy to spod śniegu zimą, czy też z letnim błyskiem,
Niezmienne, wciąż niezmiennie wasze serca wierne!
Silne w swojej miłości, w nienawiści mężne!"

Jałowiec opiewając, Mars z wichrami frunie,
Jak najszybciej, z kopyta, u stóp Wenus runie;
I Dzień budzi się ze snu, jeszcze otępiały,
W sam raz, gdy do jej wieży, krzyki docierały,
Burzliwe lecz radosne, marcowe zaloty,
Szalone i hulaszczce, do szarych chmur wzloty,
Zalotnik jest tej wiosny wyjątkowo śmiały,
Podniecają się pąki, roztańczył las cały,
Ach, zaloty, zaloty, topią resztki śniegu,
Gdy Mars, dziki kochanek, rozdzwicza Wenus.

(tł. *Ela Binswanger*)

*

Constance Fenimore Woolson: MARCH

*March: its tree, Juniper, Its stone, Bloodstone.
Its motto, „Courage and strength in times of danger”
(Old Saying).*

In the grey dawning across the white lake,
Where the ice-hummocks in frozen waves break,
'Mid the glittering spears of the far Northern Lights,
Like a cavalry escort of steel-coated knights,
Spanning the winter's cold gulf with an arch
Over it, rampant, rides in the wild March.
Gallop, gallop, gallop, gallop in,
Into the world with a stir and a din,
The north wind, the east wind, and west wind together,
Inbringing, inbringing the March's wild weather.

Hear his rough chant as he dashes along;
"Ho, ye March children, come list to my song!
Bold outlaw am I both to do and to dare,
And I fear not old Earth nor the Powers of the Air;
Winter's a dotard, and Summer's a prude,
But Spring loves me well, although I am rude.
Faltering, lingering, listening Spring—
Blushing she waits for the clang and the ring
Of my swift horse's hoofs; then forward she presses,
Repelling, returning, my boist'rous caresses."

"The winds are unbound and loose in the sky,
Rioting, frolicking madly on high;
Are ye able to cope with the North Wind's strong arm?
Welcome boldly his fierce grasp; 'twill do ye no harm.
He knows the children of March are my own,
Sealed with my signet of magic blood-stone.
Blood-stone, red blood-stone, green, dark and red light ...
Blood is for ardour, and stone is for might;
And the watchword borne on by West Wind, the ranger,
Is 'Courage and strength in the moment of danger.'"

"Children of March, are ye strong, are ye strong?
Shame not the flag the West Wind bears along;
O, ye men of the March! be ye firm as the steel;
O, ye women of March! be ye loyal and leal—
Strong in your loving, and strong in your hate,
Constant, like juniper, early and late,
Juniper, juniper, juniper green,
Berries of blue set in glittering sheen,
In the winter's cold snow, in summer's hot splendour,
Unchanging, unchanging, thou heart true and tender!"

Singing of juniper, forward he whirled,
Gallop, gallop on through the world;
And when shivering, waking, the dull Day gazed out
From her tower in the grey clouds, she heard but the shout
Of the riotous winds as they followed in glee,
On, on to the wooing, in mad revelry,
Wooing, the wooing, the wooing of Spring—
Here's a bold wooing that makes the woods ring,

And thrills the leaf-buds though with snow overladen,
As March, the wild outlaw, bears off the Spring maiden.
Constance Fenimore Woolson.

*

Constance Fenimore Woolson - prozaiczka i poetka amerykańska. Była krewną w trzecim pokoleniu Jamesa Fenimore'a Coopera, myśliciela, publicysty i autora słynnych do dziś powieści awanturczo-przygodowych o walkach amerykańskich osadników z Indianami i Francuzami w XVIII wieku ("Ostatni Mohikanin" i in.).

Constance urodziła się 5 marca 1840 w Claremont w stanie New Hampshire. Po tym, jak jej trzy siostry zmarły na szkarlatynę, rodzina przeniosła się do Cleveland. Ojciec autorki zmarł w 1869. W 1879 wyjechała do Europy. Tam poznała pisarza Henry'ego Jamesa, z którym się zaprzyjaźniła. W 1894 zapadła na gripę, połączoną z depresją. Dodatkowym utrapieniem była postępująca głuchota. 24 stycznia 1894 wypadła z okna pałacu w Wenecji. Nie wiadomo, czy było to działanie celowe czy wypadek. Zmarła na skutek obrażeń tego samego dnia.

W 1873 Constance Fenimore Woolson wydała swoją pierwszą powieść. Pisała też wiersze i książki podróżnicze, w tym "Mentone, Cairo, and Corfu" (1895). Jako poetka jest autorką poematu dramatycznego "Two Women: 1862". Jej twórczość była ceniona nie tylko przez Henry'ego Jamesa ("Portret damy"), ale także Williama Deana Howellsa, pisarza ("Nowe łaski fortuny") i krytyka literackiego (cenił Emily Dickinson), przyjaciela Marka Twaina.

*

Marzec - polska nazwa pochodzi prawdopodobnie za średnio-wysoko-niemieckim pośrednictwem: marz - od łacińskiej nazwy tego miesiąca - Martius, tj. miesiąc Marsa.

Heliotrop - kamień znany jako Krwawnik lub Smocza Krew. Występuje w Polsce w Górach Wałbrzyskich. Jest to ozdobny kamień, najczęściej ciemnozielony, z czerwonymi plamkami, paskami lub żyłkami, które wiążą się z zawartością tlenków żelaza. Wierzono, że ma magiczną moc.